

**XIII Sesja Rady Gminy**

Dnia 10 grudnia 2003 roku odbyło się XIII posiedzenie Sesji Rady Gminy z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie sesji
2. Informacja na temat bieżącej realizacji budżetu gminy-podjęcie uchwały ws. zmian do budżetu gminy na 2003 rok.
3. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1/ regulaminu dostarczania wody w gminie Jezów Sudecki,
 - 2/ wprowadzenia zmian do uchwały Rady Gminy numer VI/40/2003 z dnia 30 kwietnia 2003 roku w sprawie wyrażenia zgody na przeznaczenie do sprzedaży nieruchomości stanowiącej własność gminy Jezów Sudecki,
 - 3/ zamiany gruntów,
 - 4/ wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości na rzecz gminy,
 - 5/ wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości na rzecz gminy,
 - 6/ ustalenia wysokości najniższego wynagrodzenia zasadniczego i wartości jednego punktu dla poszczególnych kategorii zaszerogowania pracowników samorządowych zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych gminy.
4. Sprawozdanie z bieżącej pracy Wójta i Przewodniczącego Rady Gminy.
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Sprawy różne
 - 1/ przyjęcie protokołu z XII Sesji Rady Gminy.
7. Zamknięcie posiedzenia XIII Sesji Rady Gminy.

Realizując pkt. 2 porządku obrad Skarbnik Gminy pani Irena Kocoń przedstawiła radnym informację z bieżącej realizacji budżetu gminy oraz zaprezentowała treść projektu uchwały w/s zmian do budżetu gminy, którą Rada następnie przyjęła. Rada Gminy nie przyjęła projektu uchwały będącej w pkt 3, ppkt 2, i wycofała uchwałę z ppkt.3. Nieprzyjęta uchwała przez Radę dotyczyła zamiany gruntów celem pozyskania nieruchomości pod budowę parkingu koło cmentarza w Jezowie Sudeckim.

Rada Gminy podjęła uchwały dotyczące wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości na rzecz gminy, które zostaną przeznaczone na infrastrukturę komunalną, działka nabyta od osoby prywatnej zostanie przeznaczona pod parking koło cmentarza w Płoszczynie, a nieruchomość położona w Dziwiszowie pod zatokę przystankową.

Redakcja

XIV Sesja Rady Gminy

Dnia 29 grudnia 2003 roku odbyło się posiedzenie XIV Sesji Rady Gminy z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie sesji,
2. Informacja na temat bieżącej realizacji budżetu gminy i podjęcie uchwał w sprawie:
 - zmian do budżetu gminy na 2003 rok,
 - zatwierdzenia wydatków, które nie wygasają z końcem roku.
3. Budżet Gminy na 2004 rok:
 - a/ prezentacja projektu uchwały budżetowej,
 - b/ przedstawienie opinii stałych komisji Rady,
 - c/ odczytanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej,
 - d/ dyskusja,
 - e/ przedstawienie stanowiska Wójta Gminy ws. opinii i wniosków komisji,
 - f/ głosowanie nad projektem uchwały budżetowej.

4. Prezentacja gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 2004 oraz podjęcie uchwały.

5. Sprawozdanie z bieżącej pracy Wójta Gminy.

6. Interpelacje i zapytania radnych.

7. Sprawy różne:

a/ przyjęcie protokołu XIII Sesji Rady Gminy.

8. Zamknięcie posiedzenia XIV Sesji Rady Gminy.

W sesji uczestniczyło 15 radnych.

Rada Gminy przyjęła projekt Budżetu Gminy na 2004 po uwzględnieniu poprawek wniesionych przez Komisję Rady Gminy.

Na rok 2004 zaplanowano dochody budżetowe w wysokości **6.869.336 zł**

i wydatki budżetowe **6.869.336 zł**.

Podstawą do planowania były:

- Zarządzenie Wójta Gminy Nr 11/2003 z dn.15.09.2003 r.,
- decyzja Ministra Finansów Nr ST3-4820-81/2003,
- decyzja Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu Nr F.B.I.12.3010-8/03 z dnia 21.10.2003 r.
- decyzja Delegatury Wojewódzkiej w Jeleniej Górze Krajowego Biura Wyborczego Nr DJG 3101-1/03 z dn.13.10.2003 r.,
- pismo z Urzędu Skarbowego Nr GK 072/14/03 z dnia 27.10.2003 r. informujące o prognozie dochodów realizowanych przez Urząd Skarbowy w Jeleniej Górze.

Zarządzenie Wójta Gminy określiło wskaźniki wzrostu planowanych dochodów w stosunku do roku 2003.

Do planowanych wydatków przyjęto następujące wskaźniki wzrostu w stosunku do roku 2003:

-wynagrodzenia o 1 % w stosunku do przewidywanego wykonania wg umów i stanu zatrudnienia na dzień 01.09.2003 roku powiększonego o wypłatę nagród jubileuszowych, odpraw emerytalnych i innych,

-wydatki bieżące oraz pozostałe wydatki w oparciu o kalkulacje złożone przez osoby realizujące budżet Ministerstwo Finansów określiło dochody:

- subwencji podstawowej,
- subwencji uzupełniającej,
- subwencji oświatowej,

- planowanych udziałów gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych.

Dolnośląski Urząd Wojewódzki określił wysokość dotacji w zakresie administracji rządowej:

- opieki społecznej,

- administracji państwowej i samorządowej,

- obrony cywilnej,

- obrony narodowej.

Krajowe Biuro Wyborcze określiło wysokość dotacji na prowadzenie i aktualizację rejestru wyborców.

DOCHODY

Na rok budżetowy 2004 przyjęto następujące założenia dotyczące dochodów:

- z dzierżaw i leasingu uwzględniono zmniejszenie obliczone wg powierzchni wydzierżawionych lokali użytkowych,

- wpływy ze sprzedaży wody zwiększono uwzględniając:

a/ wzrost liczby odbiorców,

b/ planowane kontrole u odbiorców,

c/ planowaną podwyżkę cen wody spowodowaną zwiększeniem wartości majątku i zwiększonym odpisem amortyzacyjnym (SUW Siedlęcín),

- wpływy ze sprzedaży składników majątkowych obejmują sprzedaż: działek budowlanych i lokali użytkowych,

wpływy z podatków planowano na podstawie przewidywanego wykonania roku 2003 i założenie średniego 2 % wzrostu. Analogicznie planowano dochody z podatków i opłat pobieranych przez Urząd Skarbowy,

- dochody z opłat za wydane zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych planowano, uwzględniając istniejącą ilość punktów sprzedaży napojów alkoholowych i wielkość opłaty rocznej za korzystanie z zezwoleń ustalonych w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi,

- planowane odsetki od środków na rachunkach bankowych będą wynikały ze stanu średnio

miesięcznych kwot na rachunku bieżącym i pomocniczych urzędu gminy oraz ich bieżącego oprocentowania.

WYDATKI

Przy planowaniu wydatków zabezpieczono środki na wynagrodzenia i niezbędne wydatki bieżące. Pozostałe środki przeznaczono na remonty i inwestycje. Wydatki na zadania inwestycyjne wzrastają w stosunku do uchwały budżetowej 2003 roku do poziomu 212 %.

ZADANIA INWESTYCYJNE OBEJMUJĄ:

- wodociąg Płoszczyna – Dziwiszów,
- wiata przystankowa Janówek,
- wiata przystankowa Chrośnica,
- remont drogi nr 1002 w Siedlęcinie,
- przebudowa dróg osiedlowych Jeżów Sudecki,
- ogrodzenie cmentarza komunalnego w Siedlęcinie,
- sprzęt komputerowy UG,
- boisko LZS Jeżów Sudecki,
- boisko LZS Czernica,
- oświetlenie wsi Janówek - II etap.

Wydatki na zadania remontowe wzrastają w stosunku do uchwały budżetowej 2003 roku do poziomu 173 %.

ZADANIA REMONTOWE OBEJMUJĄ:

- remont nawierzchni dróg Nr 1004, 1015, 1022 w Siedlęcinie,
- remont drogi Łysa Góra,
- droga ul. Polna – łącznik do ul. Długiej Jeżów Sudecki,
- droga ul. Krótka Siedlęcin,
- projekt drogi i oznakowanie ul. Polna Jeżów Sudecki,
- droga Nr 472 Czernica,
- droga dojazdowa do cmentarza w Płoszczynie Nr 88/2,45/1,
- most Dziwiszów,
- chodnik Jeżów Sudecki przy gimnazjum,
- zatoka przystankowa Jeżów, Janówek, Dziwiszów,
- remont pomieszczeń WOZ Siedlęcin na cele mieszkalne,
- remont pomieszczeń w mieszkaniach komunalnych,
- prace remontowe na cmentarzu komunalnym w Płoszczynie,
- prace remontowe w budynku UG,

- remont remizy OSP Chrośnica,
- remont toalet szkolnych i wymiana schodów w SP Czernica,
- remont pomieszczeń klasowych i korytarzy w SP Jeżów Sudecki,
- remont podłóg pomieszczeń klasowych w gimnazjum,
- prace remontowe w SP Siedlęcin,
- szatnia LZS Dziwiszów - zaplecze sanitarne.

Wydatki Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ustalono w oparciu o potrzeby, głównie inwestycyjne:

- stacja uzdatniania wody Jeżów Sudecki.

Wydatki na przeciwdziałanie alkoholizmowi oparto na podstawie projektu planu Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych opracowanego przez Gminną Komisję.

Opracowany do akceptacji projekt budżetu na 2004 rok jest budżetem zrównoważonym, w którym zostały ujęte podstawowe zobowiązania wynikające z bieżącego wykonywania zadań gminy oraz jednocześnie założono rozpoczęcie szeregu inwestycji niezbędnych dla rozwoju gminy. Roku budżetowy 2004 Gmina rozpoczyna bez zobowiązań z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek.

W związku z rozpoczęciem zadań inwestycyjnych oraz współfinansowanych z funduszy SAPARD przewiduje się konieczność wsparcia budżetu o konieczne kredyty lub pożyczki, których wysokość i rodzaj określą odrębne uchwały Rady Gminy. Przewiduje się możliwość wprowadzenia niektórych zadań, które nie zostały uwzględnione w projekcie budżetu (z powodu braku pokrycia w dochodach) oraz aktualizacji wartości już uchwalonych planów finansowych zadań w oparciu o dokumentację lub wyniki przetargów - z nadwyżki budżetowej, ponadplanowych dochodów i z innych źródeł w trakcie 2004 roku.

Uchwała budżetowa znajduje się do wglądu w Urzędzie Gminy na tablicy ogłoszeń oraz w biurze Rady Gminy.

Redakcja

**Zwyczaje i tradycje ludowe gmin partnerskich
Jeżów Sudecki, Vierkirchen,
Paseky nad Jizerou)
wg projektu realizowanego ze środków
wspólnoty europejskiej 18.12.2003r**

Święta Bożego Narodzenia – czekamy na nie cały rok. Myśląc o nich przeżywamy wzruszenie i radość. Wigilijna noc najdłuższa w roku, pełna cudów i tajemnic, sprawia, że ustają wszystkie spory, klótnie. Ma nastrój święta, które łączy ludzi. Pachnie choinką i piernikiem. Dzieląc się wigilijnym opłatkiem, składamy najbliższym serdeczne życzenia – no, i oczywiście raz po raz zerkamy tam, gdzie leżą podarunki od świętego Mikołaja.

Święta Bożego Narodzenia to niezwykle czas wzajemnej bliskości, wybaczenia zadumy i wzruszenia. W tym roku były one wyjątkowe, ponieważ do naszej szkoły przyjechali goście z Niemiec i Czech, którzy tak samo jak my w Polsce obchodzą Boże Narodzenie. Mieliśmy więc okazję poznać zwyczaje i tradycje tych zaprzyjaźnionych państw. 24 grudnia polskie rodziny zasiadają do uroczystej wieczerzy wigilijnej, która rozpoczyna Święta Bożego Narodzenia.

W Niemczech, czasem tak samo ważnym jak same święta, jest czas adwentu, po niemiecku „**DIE VORWEIHNACHTSZEIT**”. Jest to okres bardzo radosnego oczekiwania narodzin Jezusa. Advent „**DER ADVENT**” nie oznacza postu, ale wyznacza czas oczekiwania i przygotowania się do powitania Jezusa. Już cztery niedziele przed Wigilią w każdym domu wystawiany jest wieniec adwentowy z czterema świeczkami symbolizującymi cztery niedziele adwentu.

W pierwszą niedzielę adwentu zapala się jedną świeczkę, w drugą niedzielę dwie, w trzecią trzy i w czwartą niedzielę palą się już cztery świeczki. Polska **WIGILIJNA WIECZERZA** składa się z dwunastu dań. Potrawy muszą być przyrządzone z tego, co w polu, sadzie i w wodzie. Tradycją Polaków jest spożywanie potraw postnych. Każdej potrawy trzeba koniecznie spróbować, bo zapewni to szczęście na cały rok. W Niemczech Święta Bożego Narodzenia obchodzone są tradycyjnie – w domu, w gronie rodziny lub najbliższych przyjaciół. Wieczorem wszyscy zasiadają do kolacji, w tle słychać kolędy lub świąteczną nastrojową muzykę, a na stole pachnie świąteczną gęś. W Niemczech na wigilię je się mięso, a dokładnie pieczoną gęś. O północy tak jak w Polsce obwieszają narodziny Jezusa, ewangelicy i katolicy przybywają do swoich kościołów na pasterkę.

Polacy na pamiątkę narodzin Chrystusa przygotowują przedstawienia, które nazywane są jasełkami. We wioskach przetrwał jeszcze stary zwyczaj, w trakcie którego, kolędnicy chodzą od domu do domu, śpiewając kolędy i przedstawiając „Jasełka”.

18 grudnia.2003 r. był dniem oczekiwanym przez uczniów klasy II i III S. P. w Jeżowie Sudeckim. Dzieci były ciekawe, jak będzie wyglądało ich spotkanie z kolegami z zaprzyjaźnionych państw. Z wychowawczyniami p. Agatą Kupczyk i p. Krystyną Drahan przygotowały program artystyczny, ozdoby choinkowe, dekorację na tę uroczystość, która odbyła się w sali gimnastycznej. Wreszcie nadeszła oczekiwana chwila – przyjechali goście. Wszystkich uczestników tego spotkania powitał wójt Edward Dudek. Na znak jedności europejskiej dorośli wspólnie z dziećmi stworzyli krąg i zatańczyli taniec integracyjny. W dalszej części spotkania chór szkolny pod dyrekcją p. Agnieszki Marszałek zaśpiewał kolędy polskie, niemieckie i czeskie. Następnie swój program artystyczny przedstawiły dzieci z Niemiec, które podobnie jak my starały się, aby spodobał się wszystkim. Teraz przyszła kolej na nasze popisy. Uczniowie z klasy drugiej i trzeciej śpiewali kolędy, a kółko teatralne, które prowadzi p. Agata Kupczyk, wystawiło „Jasełka”. Wspólnie ubieraliśmy choinkę. Mieliśmy okazję porównać swoje ozdoby choinkowe z ozdobami zrobionymi przez niemieckie dzieci. Choinka była śliczna. Wspólny taniec wokół choinki wprowadził nas w świąteczny nastrój. Ksiądz Stanisław Hendzel, tak jak jest w polskim zwyczaju, złożył wszystkim życzenia, rozdał opłatki, którymi wszyscy się podzielili. Nasi goście tego zwyczaju nie znają, szczególnie dzieci niemieckie. Na spotkaniu był również Ksiądz z Czech, któremu nasze zwyczaje nie są obce, ponieważ jest on Polakiem. Nadeszła wreszcie chwila, kiedy wszyscy zasiedli do wigilijnej wieczerzy. Na stołach stały nasze tradycyjne potrawy, które bardzo nam smakowały. Dzieci z Niemiec ze zdziwieniem patrzyły na barszcz z uszkami, ale ryba bardzo im smakowała. Mieliśmy okazję spróbować czeskiego placka z grzybami oraz świątecznych ciastek. Spotkanie uświetlił nam Mikołaj, który przybył ze swoim elfem (p. wójt E. Dudek i p. dyrektor W. Bobryk). Wszystkie dzieci dostały dużo słodyczy. Wspólnie wszyscy bawili się wokół choinki. Pod koniec spotkania obdarowaliśmy wszystkich gości własnoręcznie przygotowanymi upominkami. Spotkanie dobiegało końca. Zmęczeni, ale bardzo zadowoleni wróciliśmy do domów. Jakże były

wrażenia – świadczą o tym wypowiedzi uczniów klasy III SP

nauczycielka S.P. w Jeżowie Sudeckim
Krystyna Drahan

„W piątek do naszej szkoły przyjechała grupa Niemców i Czechów. Gdy już wszyscy goście zgromadzili się na sali, pani dyrektor powitała ich bardzo serdecznie. Potem dzieci z naszej szkoły przedstawiły krótki program artystyczny. Kółko teatralne wystąpiło z jasełkami, a chór szkolny śpiewał kolędy w języku niemieckim, czeskim i polskim. My śpiewaliśmy kolędy w języku niemieckim i polskim. Następnie nasze koleżanki zaprosiły wszystkich do wspólnej zabawy. Był Mikołaj, który rozdawał słodycze, ubieraliśmy wspólnie choinkę i zasiedliśmy do wspólnej wigilijnej wieczerzy. Był to bardzo udany dzień.”

Wojtek Chojnowski

„Dnia 18 grudnia odbyła się wigilia z udziałem gości z Czech i Niemiec. Koleżanki z klasy drugiej i trzeciej zapoznały zebranych jak w tych państwach obchodzone są święta Bożego Narodzenia. Szkolny chór zaśpiewał kolędy polskie, niemieckie i czeskie. Zaprosiliśmy gości do wspólnego tańca i zabawy. Książd Stanisław Hendzel przypomniał o znaczeniu świąt Bożego Narodzenia. Wszyscy łamaliśmy się opłatkiem i składaliśmy sobie życzenia. Usiedliśmy do stołów, na których znajdowały się polskie potrawy wigilijne. Nasi goście z Czech przywieźli tradycyjny placek z suszonych grzybów, a z Niemiec świąteczne ciasteczka. Wspólnie ubraliśmy choinkę i tańczyliśmy wokół niej. Podczas zabawy odwiedził nas św. Mikołaj z prezentami. Chociaż nie rozumieliśmy naszych języków, bawiliśmy się świetnie. Myślę, że wszyscy będziemy miło wspominać nasze spotkanie, a w przyszłości my pojedziemy do nich, aby poznać ich kraj.”

Justyna Tarnowiecka

„W czwartek 18 grudnia urządziliśmy wigilię z gośćmi z zagranicy. Dzieci z klasy drugiej i trzeciej

przedstawiły „Jasełka”, natomiast dzieci z Niemiec przedstawiły swój program artystyczny. Pani burmistrz z Czech przywiozła placek z grzybami, który mi nie smakował. Potem przyszedł święty Mikołaj ze słodyczami. Bardzo podobała mi się ta wspólna wigilia, która była uroczą. Chciałabym, aby takie uroczystości odbywały się częściej, ponieważ było miło i wesoło”.

Klaudia Piliponek

„Grudniowego poranka przywitaliśmy naszych gości z zagranicy. Zaprosiliśmy ich do naszej sali gimnastycznej w szkole, gdzie przygotowany był dla nich poczęstunek. Sala była pięknie, świątecznie przyozdobiona, stoły również sowicie zastawione różnymi smakolymi.”

Program artystyczny rozpoczęli nasi starsi koledzy z gimnazjum, śpiewaniem kolęd. Kiedy zakończyli, na scenie pojawili się koledzy z Niemiec. Przedstawienie dotyczyło świąt Bożego Narodzenia, różnych tradycji i zwyczajów panujących w ich kraju. Po niedługiej przerwie pojawiliśmy się my, czyli kółko teatralne. Odegraliśmy biblijną scenę o narodzeniu Jezusa w betlejemskiej stajence.

Po programie artystycznym wszyscy zasiedliśmy do stołu. Naszym gościom nie bardzo smakowały nasze polskie wigilijne potrawy, również czeski placek z ususzonych grzybów nie był dla nas zachwycający. Po obfitym posiłku zaprosiliśmy Czechów i Niemców do wspólnej zabawy, ubraliśmy razem choinkę ozdobami ze słomy przygotowanymi przez nas i kolegów z Niemiec. — Gdy choinka była ubrana, czekaliśmy na Świętego Mikołaja, który pojawił się niebawem i rozdał dzieciom laskocie. Uroczystość trwała do późnego popołudnia i była transmitowana w „Radiu Zet”. W tym miłym nastroju rozeszliśmy się do domów. Spotkanie było bardzo przyjemne i chciałabym, aby wizyty naszych sąsiadów zza zagranicy odbywały się częściej i abyśmy my mogli także ich odwiedzić”.

Seweryn Kiljan

„Przed świętami Bożego Narodzenia do naszej szkoły przyjechali, dzieci i nauczyciele z Niemiec.

Na dużej sali odbyła się wigilia. Na początku były występy. Dzieci przedstawiały szopki, a szkolny chór zaśpiewał koledy. Na koniec naszych występów, gdy jeszcze staliśmy na scenie pani Krysia, czyli nasza wychowawczyni i ksiądz z naszej parafii, podeszli do nas i rozdali nam opłatki. Niemcy i Czesi też dostali opłatki, ale wstydziła się z nami nimi łamać.

Kiedy skończyliśmy składać sobie życzenia i łamać się opłatkiem, zaczęliśmy częstować się potrawami wigilijnymi.

Dzieciom z Niemiec nie smakowały uszka z barszczem, ale bardzo smakowała im ryba, natomiast Czechom smakowały wszystkie nasze potrawy. Koledzy i koleżanki z Niemiec przywieźli nam swoje ciasteczka, a Czesi przywieźli nam świąteczny placek z grzybami i ciasteczka z nadzieniem lub z polewą czekoladową.

Kiedy najedliśmy się do syta, Pan Wójt przebrał się za Mikołaja, a Pani Dyrektor za Elfa.

Obdarowywali nas batonikami, a my tańczyliśmy wokół choinki. Jedna z niemieckich dziewczynek nauczyła się grać na cymbałkach. Były także występy dzieci niemieckich, ale one miały ułatwione zadanie, ponieważ miały przyklejone role na rekwizytach i plecach kolegów. Bardzo podobała mi się ta wigilia, w przyszłym roku chciałabym spędzić spotkanie wigilijne, ale w Niemczech lub w Czechach.”

Natalia Majowska

Sprawozdanie ze spotkania

W grudniu 2003 rok, odbyło się w mojej szkole przedświąteczne spotkanie. Z tej okazji odwiedzili nas goście z Niemiec i Czech.

Przygotowaliśmy tradycyjne polskie wigilijne potrawy. Również goście z Czech poczęstowali nas dwoma potrawami. Jedną z tych potraw było, przyznam szczerze, bardzo dobre ciasto. Drugą potrawą był placek grzybowy, który nie bardzo mi smakował. Natomiast

dzieciom z Niemiec nie smakowały tradycyjne polskie uszka z grzybami. Na szczęście wigilijny karp był dla nas wszystkich prawdziwym przysmakiem.

Jak na prawdziwej Wigilii, odwiedził nad Gwiazdor z Elfem. Za Gwiazdora przebrał się Pan Wójt, a za Elfa nasza Pani Dyrektor. Wszyscy goście byli bardzo zadowoleni. Chciałbym za rok pojechać na takie spotkanie do Czech lub Niemiec.

Radosław Cech

DZIEŃ SENIORA W JEŻOWIE SUDECKIM

Dnia 24 stycznia 2004 w Zespole Szkół w Jeżowie Sudeckim został zorganizowany Dzień Seniora będący okazją do spotkania najstarszych mieszkańców miejscowości. W sali gimnastycznej szkoły, specjalnie udekorowanej na tę okazję, przygotowano dla szacownych gości program artystyczny i poczęstunek. Wydarzenie to połączone zostało z obchodami jubileuszu 75- lecia urodzin proboszcza parafii, księdza Stanisława Hendzla.

O godzinie 12.00 uroczystość rozpoczęła Msza św. z udziałem chóru szkolnego, celebrowana przez dwóch księży – ks. Stanisława Hendzla i ks. Józefa Góraka z parafii w Siedlęcinie. Po mszy św. życzenia jubilatowi złożyli ministranci, dzieci i młodzież z Zespołu Szkół w Jeżowie Sudeckim oraz p. Dyrektor Wanda Bobryk w imieniu wszystkich pracowników szkoły. Następnie głos zabrał Wójt Gminy p. Edward Dudek, który przekazał życzenia od mieszkańców miejscowości a także przedstawiciele władz gminnych: V-ce Wójt, Sekretarz Gminy, przewodniczący Rady Gminy, sołtys Jeżowa Sudeckiego, przewodniczący Rady Sołectkiej oraz przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej w Jeżowie Sudeckim i Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Wzruszony ksiądz prałat podziękował wszystkim za pamięć i wiele serdecznych słów pod jego adresem, a część oficjalną uroczystości zakończyło dzielenie się opłatkiem seniorów i obecnych gości. Następnie wszyscy zostali zaproszeni na wykwinny poczęstunek przygotowany przez organizatorów.

Część artystyczną Dnia Seniora rozpoczął pokaz tańców towarzyskich w wykonaniu uczennicy klasy V Pauliny Zielińskiej wraz z partnerem ze Szkoły Tańca Kurzak i Zamorski. Następnie wystąpił chór szkolny i zespół instrumentalny prowadzone przez p. Agnieszkę Marszałek, dzieci

zaśpiewały składankę pieśni oraz kolędy, zagrano popularne melodie na różnorodnych instrumentach. Na scenie z jasełkami wystąpiły również dzieci ze szkoły podstawowej, uczestniczące w zajęciach kółka artystycznego prowadzonego przez p. Elżbietę Rudzką. Następnie seniorzy rozpoczęli wspólną biesiadę z udziałem dzieci i młodzieży, śpiewali kolędy i popularne pieśni oraz bawili się przy dźwiękach znanych melodii. Dzień Seniora okazał się miłym spotkaniem pokoleń upływającym w serdecznej i radosnej atmosferze. P. Dyrektor Zespołu Szkół żegnając dostojnych gości wystąpiła z propozycją, aby takie spotkania pokoleń stały się coroczną tradycją naszej miejscowości. Uroczystość zakończyła się późnym popołudniem. Na zakończenie Wójt Gminy złożył podziękowania organizatorom za przygotowanie sympatycznej i pełnej wrażeń imprezy środowiskowej.

Całą uroczystość z przyjemnością obserwowała, spisała i przedstawiła szerszemu gronu mieszkańców gminy Jeżów Sudecki nauczycielka Zespołu Szkół Ewa Bednarz.

Ewa Bednarz

KARNAWAŁ, ZABAWA, TANIEC, MUZYKA !

24 stycznia 2004 roku, w sali Domu Ludowego w Siedlęcinie, odbyła się zabawa karnawałowa dla dzieci. Na to spotkanie przybyli nie tylko uczniowie naszej szkoły, ale również małe dzieci wraz ze swoimi rodzicami.

Na parkiecie można było spotkać księżniczki, Koty w butach, krasnale, Zorro, Batmany, Spidermanny, cyganki, smerfy, wróżki a nawet wampira Draculę. Wszyscy bawili się przy muzyce zespołu ONE-TWO.

Rada Sołecka ufundowała słodki poczęstunek wszystkim uczestnikom zabawy oraz nagrody dla zwycięzców konkursu na najciekawszy i najbardziej samodzielnie wykonany strój.

Dorota Piwowar
nauczyciel SP Siedlęcin

SPOTKANIE OPLATKOWE



Dnia 24 stycznia 2004 roku o godzinie 18.00 w sali Domu Ludowego rozpoczęło się Spotkanie Oplatkowe dla mieszkańców Siedlęcina, które przygotowała Rada Sołecka z udziałem członków Stowarzyszenia Rodzin Katolickich.

Swą obecnością na spotkaniu zaszczytili mieszkańców przedstawiciele władz Gminy Jeżów Sudecki na czele z Wójtem panem Edwardem Dudkiem oraz inni zaproszeni goście.

W świąteczny nastrój wprowadziła wszystkich zgromadzonych przy oplatkowym stole młodzież szkolna, która pod kierunkiem pani Doroty Piwowar zaprezentowała „Jasełka”, a następnie odbył się wieczór poezji. W atmosferze jeszcze bożonarodzeniowej spotkanie pokoleń rozpoczęła proboszcz parafii Siedlęcin, ks. kanonik Józef Górak, składając najlepsze życzenia mieszkańcom i gościom. Następnie wszyscy zgromadzeni, dzieląc się opłatkiem, wyrażali swe życzenia i kierowali je do innych.

Życzeniom towarzyszył śpiew kolęd, łączył radości i wzruszenia. Po życzeniach miał miejsce poczęstunek, który zachęcił do wspólnego biesiadowania oraz zabawy tanecznej, trwającej aż do rana.

Iwona Lach - Rój

Wojaze zagraniczne chóru Zespołu Szkół w Jeżowie Sudeckim

W Jeżowie Sudeckim, w Zespole Szkół prowadzi chór dziecięcy. Od wielu lat swoim śpiewem uświetnia on uroczystości szkolne i imprezy środowiskowe.



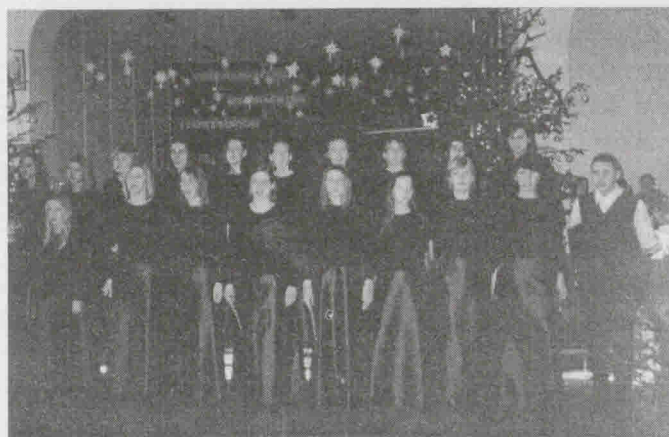
26 września w naszej szkole po raz kolejny witaliśmy gości z Niemiec - byłych mieszkańców Jeżowa Sudeckiego. Chór szkolny przygotował program składający się z popularnych pieśni polskich i niemieckich. Gości przywitaliśmy hymnem Polski oraz hymnem Niemiec, a na zakończenie występu dzieci zaśpiewały popularną piosenkę niemiecką pt. „Lustig ist das Zigeunerleben”. Wzruszeni goście śpiewali razem z nami.

W tym roku postanowiliśmy nasz repertuar zaprezentować sąsiadom: mieszkańcom Niemiec i Czech. W ramach funduszu PHARE, Gmina Jeżów Sudecki, a przede wszystkim szkoła, rozpoczęły współpracę z partnerskimi gminami i szkołami Niemiec i Czech.



Celem współpracy jest prezentacja kultury i zwyczajów ludowych gmin partnerskich.

Od września chór pracował nad repertuarem, z którym wystąpił na koncercie 30 listopada 2003.r, w niemieckiej gminie Vierkirchen. Nasze dzieci śpiewały polskie pieśni ludowe i popularne, kanony z różnych stron Europy, pieśni gospel oraz pieśni niemieckie. Zaprezentowały również swoje umiejętności w grze na instrumentach (skrzypce, klarnet, flety proste, pianino), wykonując fragmenty musicalu pt. „Skrzypek na dachu”.



Chórzyści wspaniale prezentowali się w strojach, które zostały uszyte specjalnie na międzynarodowe koncerty.



Następne partnerskie spotkanie odbyło się u nas, w Zespole Szkół w Jeżowie Sudeckim. 18 grudnia 2003 r. na świątecznym koncercie zaśpiewaliśmy najpiękniejsze kolędy polskie, niemieckie i czeskie.

Dnia 7 stycznia 2004 r. zespół wokalny „Jeżyk”, który tworzą uczniowie należący do chóru szkolnego, występował drugie miejsce na Przeglądzie Kolęd i Pastorałek w Kowarach.

1 lutego 2004 r. odbyły się dwa występy w Czechach. Cieszę się, że dzieci nawiązują kontakty muzyczne i przyjaźnie z młodzieżą naszych sąsiadów. Powiedzenie - muzyka łączy ludzi - nabiera więc podwójnego znaczenia.

dyrygent chóru i zespołu instrumentalnego
Agnieszka Marszałek

Śpiewający sezon

Dobiegł końca I semestr roku szkolnego 2003/2004. Chór i zespół instrumentalny Zespołu Szkół w Jeżowie Sudeckim wystąpił na wielu uroczystościach szkolnych, środowiskowych i międzynarodowych. Ostatnie dni stycznia i początek lutego, to już prawdziwy „maraton koncertowy”.



22 stycznia zaprezentowaliśmy się na uroczystej wywiadówce w Zespole Szkół w Jeżowie Sudeckim, wykonując utwory, nad którymi pracowaliśmy w pierwszym semestrze.

24 stycznia wystąpiliśmy podczas Mszy św. z okazji 75-lecia Ks. Prałata Stanisława Hendzla, a po południu śpiewaliśmy i graliśmy mieszkańcom Jeżowa Sudeckiego na uroczystym Dniu Seniora. W niedzielę, 25 stycznia o godzinie 10-tej, chór wystąpił w kościele w Jeżowie Sudeckim, śpiewając najpiękniejsze kolędy.

Bardzo pracowity dla nas okres pierwszego półrocza zakończyliśmy dwoma koncertami w Czechach, w miejscowościach Bozkov i Paseky nad Jizerou, te dwie piękne położone, górskie miejscowości, które przywitwały nas wspaniałą zimową aurą.

Do Bozkowa dotarliśmy o godzinie 9-tej i po śniadaniu przygotowaliśmy się do występu w pięknym barokowym kościele.

Młodsze dzieci zaprezentowały jasełka, a chór zaśpiewał w czasie Mszy świętej kolędy polskie, czeskie i niemieckie.



Po obiedzie na plebani u księdza Krzysztofa Mikuszewskiego pojechaliśmy do kościoła w Pasekach nad Jizerou, gdzie również zaprezentowaliśmy nasz program.

Czechom bardzo podobały się polskie jasełka i kolędy.



Po występach dzieci korzystały z uroków zimy i bawiły się doskonale. Wieczorem, trochę zmęczeni, ale zadowoleni wróciliśmy do domu.

Po feriach koncertujemy w Siedlęcinie na uroczystym Dniu Seniora.

Dyrygent chóru Agnieszka Marszałek

Świetlica w Siedlęcinie

Dnia 1 lutego 2004 roku nastąpiło otwarcie sali-świetlicy dla mieszkańców Siedlęcina. Odnowione wnętrze sali w Domu Ludowym staraniem miejscowych radnych oraz Rady Sołectkiej z wielkim zaangażowaniem sołtysa pana Mariana Tyki przeznaczone zostało na miejsce spotkań mieszkańców i służyć będzie jako ośrodek kultury, w którym zarówno starsi jak i młodszy siedlęcinianie spędzić mogą czas wolny od pracy i nauki.

Dla mieszkańców przygotowane zostały stanowiska do gry w tenisa stołowego i gry planszowe oraz regał z czasopismami. Decyzją Rady Gminy i Wójta pana Edwarda Dudka zatrudniono opiekunkę świetlicy w osobie pani Barbary Filipiak. Pani Basia czuwa nad porządkiem w sali.



Świetlica czynna jest od godziny 16.00 do godziny 22.00 codziennie oprócz, poniedziałków i dni w których sala jest wynajmowana na wesela lub inne imprezy zamknięte.



W gustownie przystrojonych, czystych i ogrzewanych pomieszczeniach sali Domu Ludowego spędzali już feryjne popołudnia dzieci i młodzież. Świetlica stanowi miejsce spotkań towarzyskich oraz sportowej rywalizacji, służy także krzewieniu i promocji artystycznych talentów tutejszej młodzieży.

Należy wspomnieć, że już 24 stycznia 2004 roku odbyła się zabawa karnawałowa dla uczniów szkoły podstawowej i przedszkolaków.

Dzieci bawiły się pod opieką swych nauczycieli i wychowawców, brały udział w konkursach i zabawach z nagrodami ufundowanymi przez Radę Sołecką i Radę Rodziców współpracujących ze szkołą podstawową.

Mieszkańcy Siedlęcina mają nadzieję, że nowo otwarta świetlica służyć będzie, zgodnie z założeniami jej twórców i pomysłodawców, jako miejsce kulturalnej rozrywki i dobrej zabawy połączonej z czynnym wypoczynkiem po zajęciach w pracy i szkole oraz przyczyni się do integracji mieszkańców Siedlęcina.

Iwona Lach - Rój

Impresje plastyczne o Karkonoszach

W listopadzie 2003 r. Karkonoski Park Narodowy ogłosił konkurs plastyczny – „45 lat ochrony karkonoskiej przyrody”.

Uczniowie Zespołu Szkół w Jeżowie Sudeckim chętnie przystąpili do konkursu. Wysłałam kilkanaście prac, które przedstawiały wspaniałe miejsca, przyrodę, krajobrazy Karkonoszy.

W grudniu szkoła otrzymała pismo od kustosa Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze, pani mgr inż. Tatiany Macholi, informujące, iż jury konkursu plastycznego „45 lat ochrony karkonoskiej przyrody”, pod przewodnictwem znanego grafika, rysownika i malarza Janusza Lipińskiego, po długich obradach przyznało II miejsce uczennicy gimnazjum Zespołu Szkół w Jeżowie Sudeckim, Annie Sokołowskiej.



Dwa inne rysunki uczennicy drugiej klasy gimnazjum z naszej szkoły, Małgorzaty Rymarowicz i Pauliny Marciniak, jury konkursu zakwalifikowało do prezentacji na jubileuszowej wystawie plastycznej w Muzeum Przyrodniczym. Zaprezentowana została również praca ucznia kl. V, Marcina Misiewicza.



Jest to duże wyróżnienie dla młodych artystów naszej szkoły, tym bardziej, że ich prace zostały dostrzeżone wśród wszystkich nadesłanych, a tych było aż 395.

W konkursie wzięło udział 35 szkół podstawowych i gimnazjów. Nasza szkoła została wyróżniona za duże osiągnięcia i zaangażowanie w konkursie plastycznym.

Dnia 15 stycznia 2004 r. uczestniczyłyśmy z Anią Sokołowską w pokonkursowej wystawie plastycznej, połączonej z wręczeniem nagród i dyplomów. Spotkanie było wspaniale zorganizowane, prace pięknie wyeksponowane, a ciekawe oświetlenie tworzyło niepowtarzalny nastrój.

Wystawę otworzył dyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego, pan Ryszard Machola, który z panem Januszem Lipińskim wręczał laureatom i wyróżnionym uczniom nagrody oraz dyplomy. Ciekawa prelekcja o walorach karkonoskiej przyrody, połączona z prezentacją zdjęć, zakończyła uroczystość. Dyrekcja muzeum zaprasza do obejrzenia wystawy.

Konkursy, wystawy, wernisaże prezentujące twórczość dziecięcą, zachęcają do rozwijania zdolności artystycznych i wrażliwości na piękno.

Dzieci mają wielkie możliwości, zachęcajmy je więc do rozwijania w sobie tego co najlepsze.

nauczycielka sztuki
Agnieszka Marszałek

		REWIR DZIELNICOWYCH			
		Jeżów Sudecki			
		KOMISARIAT POLICJI			
		JELEŃ GÓRA ZABOBRZE			
Teren działania		997		ADRES	
Jeżów Sudecki Siedlęcín		ul. Długa nr 63		58-021 Jeżów Sudecki	
Dziewiszów Płoszczyna		pow. Jelenia Góra		wój. Dąbrowski	
Chrońnica Wrzeszczyn		telefon/fax (0-75) 7132156			
Czernica Janówek					
Jelenia Góra					
Amiel Krzywa, Ścinawa, Podchorążych					
DYŻURY					
08/00 - 10/00					
16/00 - 18/00					
Policyjny telefon zaufania 0-800 166 011					
		W sprawach bardzo pilnych		kontakt z DYŻ Komisarjatu	
		Policji Jelenia Góra Zabobrze		ul. Kiepury 32 tel. (0-75) 64-24-595	
		lub tel. alarm - 9 9 7 -			

JAK CHRONIĆ SWÓJ SAMOCHÓD?

- nie zostawiaj bagażu i żadnych przedmiotów w widocznym miejscu, zabieraj je ze sobą lub zamykaj w bagażniku;
- zamykaj drzwi i okna za każdym razem, gdy opuszczasz samochód;
- nie zostawiaj nigdy klucza w stacyjce, kluczyki zabieraj zawsze ze sobą, nawet jeśli samochód pozostawiasz w garażu;
- przyglądaj się uważnie nieznajomym interesującym się Twoim samochodem lub samochodem sąsiadów. Jest bardziej prawdopodobne, że myślą, jak go ukraść, niż że go podziwiają;
- nie zostawiaj żadnych dokumentów w samochodzie, a zwłaszcza dowodu rejestracyjnego i rachunków ubezpieczeniowych;
- staraj się parkować w miejscach strzeżonych, nocą unikaj postoju i parkowania w miejscach nieoświetlonych;
- nigdy nie pozostawiaj bagażu na bagażniku dachowym;
- kupując radio samochodowe, wybierz takie, które można wyjąć przed opuszczeniem pojazdu.

POMAGAJĄC POLICJI, POMAGASZ SOBIE

By działania policji były skuteczne prosimy mieszkańców, aby widząc krzywdę

ludzką lub słysząc wołanie o pomoc, powiadomili niezwłocznie policję telefonicznie pod nr 997. W ten sposób uczynisz bardzo wiele, gdy o przestępstwie, np. rozboju lub włamania do samochodu, zgłosisz telefonicznie. Policja nie żąda od mieszkańców, aby stawali „oko w oko” ze zdecydowanym na wszystko przestępcą. Każdą sytuację należy rozważyć, aby nie narażać własnego zdrowia lub życia.

Każdego dnia może być dokonane przestępstwo w naszym mieście, cierpią z tego powodu konkretni ludzie. Niestety, nie jest możliwe, aby na każdym rogu ulicy stał patrol policyjny. Najważniejszym zadaniem policji jest zapobieganie i zwalczanie przestępczości, a jeżeli zgłoszenie o przestępstwie nastąpi w szybkim czasie, będzie to sukcesem wszystkich „dobrych” ludzi.

PAMIĘTAJ !!!

zawiadamiając o przestępstwie, kieruj się zdrowym rozsądkiem,

- jeżeli czujesz, że to co widzisz, ma znamiona przestępstwa - dzwoni pod numer 997 lub 112 z telefonów komórkowych

- bądź podejrzliwy wobec „dziwnych” zachowań, np.

KTOŚ OBCY JEST CZĘSTO WIDZIANY PRZED BLOKIEM I OBSERWUJE OTOCZENIE, ZBLIŻA SIĘ DO CUDZYCH ZAPARKOWANYCH POJAZDÓW, SŁYSZYSZ W NOCY ODGŁOS ROZBIJANEGO SZKŁA - ZADZWOŃ,

- nie bądź obojętny na cudzą krzywdę dzisiaj, bo jutro ty możesz potrzebować pomocy innych ludzi.

Policja nie zgłosi pretensji, jeśli się pomylisz. Gdy masz wątpliwości czy dzwonić na policję –

ZRÓB TO!

W ten sposób możesz uratować komuś życie i uniknąć ewentualnej udręki moralnej, że tego nie uczyniłeś.

JAK SIĘ ZACHOWAĆ, ABY POMÓC SOBIE I NIE STAĆ SIĘ OFIARĄ PRZESTĘPSTWA:

- w sklepach radzimy pieniądze nosić w wewnętrznych kieszeniach odzieży,
- torebkę przewieszoną przez ramię przetrzymywać z przodu tułowia, aby mieć przez cały czas z nią kontakt wzrokowy,
- dokładnie zamykać drzwi i okna w mieszkaniach,
- poprosić sąsiadów, zaufane osoby o opiekę nad mieszkaniem w czasie naszej nieobecności, szczególnie w okresach wakacyjnych i świątecznych,
- w samochodach nie pozostawiać wartościowych przedmiotów - dotychczasowa praktyka policyjna dowodzi, że włamanie do samochodu ma miejsce wówczas, kiedy pozostawiamy w nim przedmioty (np. radioodtwarzacze, torby, kurtki) mogące zainteresować złodzieja. Pozostawiona w samochodzie pusta torba działa na podświadomość złodzieja, wyobraża on sobie w niej pieniądze lub inne wartościowe przedmioty.

NAWET JEŚLI TRUDNO W TO UWIERZYĆ, TO PRAWDĄ JEST ...

Jeśli jesteś bita przez twego męża czy partnera, z którym mieszkasz, możesz i powinnaś szukać pomocy. Twój mąż, partner bijąc ciebie i wasze dzieci łamie prawo - popełnia przestępstwo. Co najmniej 95% przypadków przemocy wśród partnerów dotyczy mężczyzn bijących kobiety. Co trzecie morderstwo w Polsce zdarza się z powodu konfliktu w rodzinie. Najczęstszym narzędziem zbrodni jest nóż kuchenny.

Zabija się głównie po pijanemu. Kobiety bywają bite pod tak absurdalnym pretekstem jak niedobry obiad, złe spojrzenie, niewłaściwe zachowanie czy płacz dzieci. Znęcanie się nad kobietami zdarza się we wszystkich kulturach i klasach społecznych, na każdym poziomie dochodów i wykształcenia.

Dzieci, które dorastają w domach pełnych przemocy, przyjmują ten sposób kontrolowania drugiego człowieka za normę, a rola agresora kojarzy im się wyłącznie z pojęciem zwycięzcy. Większość agresywnych przestępców

przebywających w więzieniach wyrastała w takich domach.

Bardzo typową sytuacją jest to, kiedy mąż - alkoholik powtarza żonie, że pije przez nią, bo ona nie dość go kocha, nie jest wystarczająco dobrą żoną, wczoraj zdenerwowała go jakimś swoim zachowaniem, przesoliła zupę albo krzywo na niego spojrzała. Bywa, że tak mówi nie tylko on. Czasem do chóru włącza się jego, czy nawet jej rodzina z dobijającym argumentem. "Gdybyś była inna, twój mąż przestałby pić i awanturować się". Nie wierz takim doradcom! Nie ufaj kolejnym przeprosinom. Przemoc raz zastosowana powtarza się.

Co możesz zrobić, gdy zostaniesz pobita?

1. Zwróć się o pomoc medyczną, wykonaj tzw. obdukcję. Pomoże ci to, jeśli zdecydujesz się złożyć do prokuratury zawiadomienie o przestępstwie.
2. Zawiadom o popełnieniu przestępstwa policję lub prokuraturę.
3. Być może ktoś widział zajście lub słyszał odgłosy i zechce złożyć oświadczenie o jego przebiegu - spróbuj go o to poprosić.

Pamiętaj, to nie ty jesteś winna! Ty nie masz powodu, by się wstydić! Ty nie jesteś odpowiedzialna za zachowanie twojego partnera. Uwierz - nie jesteś i nie musisz być sama. Jednym z najważniejszych powodów, dla których wydaje ci się, że musisz tkwić w domu pełnym przemocy, jest strach przed brakiem pieniędzy. Istnieją instytucje i organizacje, które pomogą ci w zabezpieczeniu podstaw bytu dla ciebie i twoich dzieci. Pierwsze kroki powinnaś skierować do Ośrodka Pomocy Społecznej. Możesz otrzymać tam nieodpłatną poradę prawną. Pracownik socjalny pomoże ci napisać zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, w ostatecznym przypadku pozew rozwodowy. Pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej są przygotowani i pragną udzielić ci wszechstronnej pomocy, ale ty musisz im to ułatwić. W OPS możesz otrzymać zasiłek stały, zasiłek okresowy, zasiłek celowy. Nie potwierdzaj swoją biernością

najgłupszego z polskich powiedzonek: „Jak chłop baby nie bije, to w niej wątroba gnije”.

Porady dla Najmłodszych

CZY OTWIERAĆ DRZWI:

jeśli mama i tata zabronili Ci otwierać drzwi mieszkania nieznanym, nie wpuszczaj ich do mieszkania, nawet jeśli Cię o to proszą.

CZY WIESZ ŻE:

**TRUCIZNĄ SĄ:
NARKOTYKI, ALKOHOL, PAPIEROSY –
UNIKAJ ICH !!!**

GRAFFITI:

malowanie na ścianach cudzych domów jest niedopuszczalne, czyniąc to, niszczymy przecież czyjeś mienie. Lubisz malować, zapisz się do sekcji plastycznej.

ZŁODZIEJ:

kiedy ktoś komuś coś zabiera bez jego wiedzy i zgody - jest złodziejem - kto chciałby występować jako złodziej przed swoimi rodzicami, nauczycielami czy kolegami z klasy?

PROBLEM:

przeżyłeś coś, co Ci się nie podobało, czymś się martwisz lub z czymś źle się czujesz, powiedz o tym swoim rodzicom lub nauczycielowi, im zależy na twoim bezpieczeństwie.

POŻAR

zauważyłeś pożar, powiadom osoby dorosłe.

LODOWISKO:

zamarznięte stawy, jeziora i rzeki to nie są miejsca do zabawy - poszukaj miejsc do tego wyznaczonych.

Wasz Dzielnicowy

ZAPUSTY

Luty jest miesiącem kończącym karnawał. Zapusty lub inaczej mięsopusty tuż, tuż. Kiedyś obchodzono zapusty głośno i hucznie. Wówczas to jedzono i pito ponad zwykłą miarę. Po dworach, miastach, a niekiedy i w wiejskich karczmach rozbrzmiewała muzyka, szły tany, słychać było wesołe, specjalnie na mięsopusty przystosowane frantowskie piosenki. Ponadto odbywało się wiele specjalnych zabaw.



Po wsiach zaczynały ponownie chodzić turonie, niedźwiedzie i wilki. Mieszczanie i szlachta gustowali natomiast w "maszkarach", czyli w zakładaniu masek. Potocki pisał, że:

**Od poganów zaczęty, dziś trwa zwyczaj stary,
na święta bachusowe ubierać maszkarę.**

Maski były rozmaite: "panieńskie", "białogłowskie", "babskie"; niektóre z nich zdobily brody i zawiesziste wasy, nie brakowało też masek bardzo nieraz oryginalnych, np. murzyńskich. Czasem także maski sprowadzano z zagranicy.

Biedniejsza szlachta zabawiała się na osławionych kuligach.



W ostatnich dniach karnawału kilku znajomych szlachciców porozumiewało się między sobą. Wyjeżdżali na sankach lub wózkach razem z rodziną do najbliższego sąsiada, żądając od niego jedzenia i picia. W tej wędrówce towarzyszyła im także czeladź. Wypróżniwszy piwnicę, zabierali gospodarza z rodziną oraz służbą i ruszali do następnego dworu; w ten sposób objeżdżano wiele wsi, by zakończyć eskapadę w miejscu, z którego wyruszono. Ówczesna literatura piękna, a nawet historiografia, przedstawiała kuligi jako wesołą zabawę, będącą wyrazem szlacheckiej jowialności i gościnności. W rzeczywistości nie zawsze tak bywało. Jeśli kulig organizowali magnaci, to istotnie charakteryzował się on zbytkiem, przesadną gościnnością, urozmaicały go bale i zabawy oraz efektowna iluminacja. Kuligi urządzała jednak najczęściej biedna szlachta i zabawę tę traktowano przede wszystkim jako pretekst do objadania się i opijania sąsiadów. Inicjatorami jej byli nieraz intruzi, których unikano, starając się wyjechać lub zaszyć przed nimi w jakimś odległym folwarku. Kuligujący zazwyczaj jednak znajdowali gospodarza, pustoszyli mu spiżarnię, "wysuszali" piwnicę, a często wyrządzali szkody i kłopoty. Choć kuligi były typową zabawą szlachecką, brali w niej udział także plebejusze - czeladź, muzykanci, śpiewacy. Miały one więc wpływ na obyczajowość całego ówczesnego społeczeństwa. W zależności od okolic z zapustami wiązały się różnego rodzaju zabawy. Pospólstwo krakowskie np. zabawiało się hucznie na tzw. "combrze", organizowanym w tłusty czwartek przez krakowskie przekupki, które najmowały muzykantów i zebrawszy sporo trunków i wiktuałów tańczyły na miejskim rynku. Podczas tańca potrząsały one nad głowami gałęziami z choiny, obwieszonymi skorupami z jaj. Siłą wciągały do tańca przechodniów, a kto nie chciał hulać, musiał się okupić. Przekupki zapraszały na zabawę również biedaków, hołyszom tym "combrzyły", to znaczy pozwalały im korzystać z przygotowanych potraw i napojów. Bardzo urozmaicony przebieg miały zapusty w bogatym Gdańsku. Tamtejsze cechy i gildie wykazywały w organizowaniu ich wiele pomysłowości, np. szyprowie prezentowali tradycyjny taniec marynarski z obnażonymi mieczami. W roku 1637 ze względu na wypadki, jakie miały miejsce w czasie tych występów, rada zabroniła tańca z mieczami na ulicach, rezerwując go dla domu cechowego. W praktyce jednak ów zakaz nie był przestrzegany. Przez miasto przeciągały barwne pochody, w trakcie których inscenizowano obrazy z życia poszczególnych cechów. Pomysłowością odznaczały się zwłaszcza

pochody snycerzy i kowali. Szczyt zabawy następował w ostatki, czyli w tzw. zapusty, a inaczej "kuse dni". W miastach i wsiach pojawiali się przebierańcy - nagminnie przebierano się za Cyganów, Żydów, węgierskich olejkarzy. Bogate niewiasty charakteryzowały się na Cyganki, Żydówki, wiejskie dziewczki. W miastach można było ujrzeć chłopców poprzebieranych za zbójników (w Krakowie zakładali oni papierowe kołpaki, które ozdabiali długimi wstęgami). Przebierańcy chodząc po mieście tańczyli i śpiewali lub też, jeśli zostali zaproszeni, pili w szynkowniach. W bogatszych mieszczańskich i szlacheckich domach we wtorek wieczorem jeden z dowcipniejszych biesiadników przebierał się za księdza, zakładał koszulę (miała ona symbolizować komżę), stawał na stołku owiniętym wokół materiałem, niby na ambonie i wygłaszał "kazanie", czyli pełne dowcipów i dykteryjek przemówienie, w którym żegnał zapusty. Pod koniec zabawy stawiano tzw. podkurek, to jest kolację składającą się z jaj, mleka oraz śledzi, która miała symbolizować przejście od mięsopustnych do postnych potraw. Zabawa kończyła się o północy. Gospodarze wówczas przepędzali muzykantów. Zdarzało się jednak, że tańce trwały nieco dłużej.

W dużych miastach największą karnawałową atrakcją były liczne bale i przyjęcia. W Gdańsku urządzało je we Dworze Artusa, w domach cechowych, w prywatnych mieszkaniach patrycjuszowskich. Po sutym poczęstunku rozpoczynano tańce i zespołowe gry towarzyskie. Gdański karnawał słynął w całej Polsce, nie też dziwnego, że w XVII wieku w tamtejszych zabawach karnawałowych uczestniczyli nawet królowie, tłumnie ściągająca też na nie szlachta. W końcu XVIII wieku najśłynniejsze bale karnawałowe urządzało w Warszawie. Magnaci, patrycjat miejski dawali uczyty, na które spraszano dziesiątki, a nawet setki biesiadników. Bal poprzedzała wykwinna kolacja, a po niej "maski wpuszczano". Tego rodzaju hulanki urządzał także plebs miejski. Człedź organizowała specjalne zabawy, na które zapraszano nawet córki mistrzów. Człednicy musieli jednak czuwać, by były one stale "obtańcowywane". Kto pozwolił swej tancerce podczas tańca stać, płacił karę. Na zabawach grzmiała muzyka, szły tany i rozbrzmiewały rozmaite pieśni.

Ta piękna tradycja żegnania karnawału zanika. Przetrwała w Polsce wschodniej i południowej. Mniej w pozostałych regionach. Przy okazji prezentacji zespołów ludowych czasem demonstruje się nam różne obrzędy związane ze świętami, z zapustami, witaniem wiosny itp. Co jakiś czas organizowane są w skansenach imprezy, mające na

celu ich ożywienie (tzw. "żywe skanseny"). Wtedy możemy na własne oczy przekonać się, jak różnorodny jest polski folklor, jaka bogata i niepowtarzalna jest nasza tradycja. Ten wiatr, który przywiął do Polski kulturę zachodnią, za mocno wiał, oddalając niepotrzebnie to co rodzime, co słowiańskie, co tożsame z naszymi europejskimi korzeniami. Szkoda, że za mało podejmuje się prób, żeby ten nasz narodowy zwyczaj na nowo upowszechnić. Wielu z nas nie zna, albo nie chce poznać starych, dobrych, polskich obyczajów i obrzędów. Za to obchodzimy w Polsce "Walentyńki"(bo to modne na Zachodzie), święto Halloween itp. Wrosły one mocno w naszą świadomość, zwłaszcza ludzi młodych. A istnieją przecież polskie odpowiedniki tych świąt. Dziś w Wielkopolsce każdemu zapewne koniec karnawału kojarzy się z "tłustym czwartkiem"(w tym dniu zjada się ogromne ilości pączków i chruścików) oraz z "podkoziółkiem" (często za mocno "zakrapianym"), poprzedzającym postną środę popielcową. I w zasadzie do tego ogranicza się nasza tradycja zapustna.

Przepisy

Zajac

Zajac aby był kruchy, powinien w chłodnej porze wisieć kilka dni. W przeddzień użycia trzeba go ze skóry obrać. Comber oczyścić ze wszystkich błon spiczastym nożem, podważając nim delikatnie, aby mięsa przy błonach nie zostawało. Z tylnych skoków wyjąć kości z mięsa, przez co zajac ładniej na półmisku wygląda, comber cały w odstępach nadraść, aby był po upieczeniu łatwiejszy do podzielenia. Zająca gęsto naszpikować cienką słoninką, polać ostudzonym przegotowanym octem z korzeniami, marchewką i selerem. Zajac powinien się marynować dwie, albo trzy doby. Na pół godziny przed pieczeniem, zająca dobrze posolić, poczym położyć go na brytfannie, nałożyć masła, podlać octem pozostałym na półmisku i wstawić do gorącego pieca. Piekąc często trzeba polewać masłem, w razie gdyby sos się wysmażył, podlać trochę rosołu lub wody. Na dziesięć minut przed podaniem posypać zająca mąką, oblać pół lub całą

szklanką śmietany, a na to sosem i wstawić na kilka minut do pieca, nie na dłużej, gdyż śmietana się wysmaży. Na wydaniu trzeba mięso w miejscach przerąbanych pokrajać, ułożyć na półmisku tak, jak gdyby był w całości i polać sosem z brytfanny, który powinien stać na gorącym kominie, aby nie wystygł. Do zająca podają się buraczki.

Bazanty

2 bazanty oczyścić i naszpikować słoniną (10 deko) i obłożyć zrazikami słoniny, obwiązać szpagatem i piec z wolna, często polewając masłem, aby się tylko jasno zarumieniły. Na wydaniu ogon położyć na półmisku dla ozdoby. Można też do głowy dać pióra.

Bigos z kapusty

Wziąć kapusty kwaśnej, wycisnąć z soku, włożyć w rondel, zalać mocnym rosołem, włożyć kawał świeżego, przerosłego, wieprzowego mięsa i gotować razem. Gdy mięso miękkie, wyjąć, pokrajać w kostkę, dodać tak samo pokrajanej pieczeni wołowej, lub ze zwierzyny, cokolwiek się znajduje w spiżarni, ugotowaną kielbasę pokrajać na kawałki, zmieszać wszystko z kapustą, dodać soli, pieprzu, zapalić słoniną z mąką i cebulą, dusić jeszcze razem, póki się nie wysadzi i nie nabierze ciemniejszego koloru, mieszając ciągle żeby się nie przypaliło. Odgrzewany bigos jest jeszcze smaczniejszy, dla tego lepiej jest od razu większą ilość zrobić i zachować w glinianym garnku, w spiżarni.

Chrust

Do 400 gr. mąki wbić 5 żółtek, jedno całe jajko, dodać 100 gr. masła świeżego, łyżkę czubatą pudru, szklankę śmietany, kieliszek araku. Mąki , w razie

potrzeby, dodać trochę, ale nie za dużo, bo ciasto powinno być wolne; ciasto, dobrze wyrobione, bić kilkanaście minut wałkiem. Ciasto podzielić na kilka kawałków, jeden wałkować, resztę trzeba nakryć, żeby nie obsychało. Rozwałkowane cienko pokrajać kółkiem na długie szerokie kawałki, które rozcinać wzdłuż przez środek, jeden koniec ciasta przewlec przez środek, następnie smażyć na gorącym smalcu. Wyjmować na białą bibułę, w parę minut poukładać na półmisku, posypując cukrem z wanilią.

UWAGA: Do roztopionego smalcu zdjętego z blachy na bok wlać kieliszek spirytusu celem odjęcia odoru, zwykłego wszystkim tłuszczom.

Kalendarz imprez, kulturalnych, sportowo-rekreacyjnych w Gminie Jeżów Sudecki w 2004 rok

Marzec

Data	Nazwa imprezy	Miejsce	Organizator
07.03. 2004	Mistrzostwa powiatu zrzeczenia LZS w tenisie stołowym juniorów i seniorów	Sala gimnastyczna Zespołu Szkół w Jeżowie Sudeckim	PZ LZS Jelenia Góra
07.03. 2004	„Zawody Rodzinne” w narciarstwie alpejskim dla najmłodszych „Skrzat roku 2004”	Dziwiszów – Łysa Góra Mikrostacja Sportów Zimowych	SN i SKS „Aesculap”
13.03. 2004	Zebranie sprawozdawcze Zarządu Gminnego OSP	Sala konferencyjna Urzędu Gminy Jeżów Sudecki	ZG OSP

13.03. 2004	Popularyzacyjne Marsze na Orientację – Zima 2004	Góry Kaczawskie	KTK „Łapiguz” Siedlęcín
14.03. 2004	Otwarte zawody w narciarstwie alpejskim	Dziwiszów – Łysa Góra Mikrostacja Sportów Zimowych	SN i SKS „Aesculap”
20-21 03. 2004	Ogólnopolski Marsz na Orientację o „Puchar Wagarowicza”	Dziwiszów	KTK „Łapiguz” Siedlęcín

Kwiecień

Data	Nazwa imprezy	Miejsce	Organizator
06.04. 2004	Szkolny Konkurs Recytatorski	Zespół Szkół w Jeżowie Sudeckim	Zespół Szkół w Jeżowie Sudeckim
22.04. 2004	Światowy Dzień Ziemi	Zespół Szkół w Jeżowie Sudeckim	Zespół Szkół
22.04. 2004	Sztafetowe biegi przełajowe klas I-VI	Siedlęcín	SZS
24.04. 2004	Piłkarska Kadra Czeka	Boisko Sportowe Jeżów Sudecki	GZ LZS



Drogi czytelniku
gdy już nasz Biuletyn
będzie niepotrzebny
przełącz go innym.

WYDAWCA Rada Gminy w Jeżowie Sudeckim. Adres Redakcji ul. Długa nr 63, 58-521 Jeżów Sudecki
Telefon/fax (0-75) 71-32-254, 71-32-255, 71-32-257 wew. 134, e:mail biuletyngminajs@poczta.onet.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do wykonywania skrótów oraz nie zwraca materiałów wykorzystanych
Przy redagowaniu gazetki. Nakład 500 egz. Druk Dolnośląskie Zakłady Graficzne Jelenia Góra ul. Groszowa